



Sygn. akt II CSK 302/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa S. w G., Niemcy
przeciwko D.L. - prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą "D." i M.L. -
prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą "M."
o zakazanie naruszania prawa z rejestracji wzoru przemysłowego,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 2 października 2007 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 22 listopada 2006 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej na
rzecz każdego z pozwanych kwoty po 840 zł (osiemset
czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2006 r. Sąd Okręgowy w Z. uwzględnił w całości powództwo S. w G. w Niemczech skierowane przeciwko D.L. i M.L. o zakazanie pozwanym naruszania prawa powoda wynikającego z rejestracji wzoru przemysłowego, przez oferowanie, reklamowanie i wprowadzanie do obrotu długopisów „T.” naśladujących zarejestrowany na rzecz powoda wzór przemysłowy nr [...], stanowiący długopis znany pod nazwą „N.” oraz nakazanie opublikowania w „[...]” i na określonej stronie internetowej ogłoszenia o wskazanej w pozwie treści, a także zniszczenia materiałów reklamowych zawierających wizerunek długopisu „T.”.

Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro zgodnie z art. 105 ust. 4 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r., Nr 119, poz.1117 ze zm., dalej- „p.w.p.”) ochrona wynikająca z rejestracji wzoru przemysłowego obejmuje każdy wzór, który na zorientowanym użytkowniku nie wywołuje odmiennego ogólnego wrażenia, to oceny czy zachodzi podobieństwo wzoru kwestionowanego do wzoru zarejestrowanego powinien dokonywać nie profesjonalny ekspert w danej dziedzinie, lecz osoba, która określonych przedmiotów używa i z tego względu jest uważnym obserwatorem. Sąd Okręgowy nie podzielił opinii biegłego prof. J.O., eksperta w dziedzinie wzornictwa przemysłowego, z której dowód dopuścił na wniosek powoda, że długopis reklamowany przez pozwanych wywołuje na zorientowanym użytkowniku odmienne ogólne wrażenie niż długopis powoda zarejestrowany jako wzór przemysłowy nr [...]. Sąd stwierdził, że długopisy należą do przedmiotów zwykłego codziennego użytku i w zasadzie przy pobieżnym oglądzie są do siebie podobne. Nowatorstwo i oryginalność długopisu powoda dotyczy spirali budującej część nastawczą, co stwierdził także biegły J.O., spirala stanowi dominującą cechę kształtu, wpływającą na percepcję tego przedmiotu. Sąd Okręgowy, odmiennie niż biegły J.O., uznał, że wzór długopisu „T.”, reklamowany przez pozwanych jest identyczny z chronionym wzorem powoda, gdyż różni się od niego jedynie nieistotnymi szczegółami, stanowi naśladownictwo wzoru chronionego, nie stwarza

wyrażnie odmiennego ogólnego wrażenia, co można stwierdzić gołym okiem. Z tych przyczyn uwzględnił powództwo.

W wyniku apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 listopada 2006 r. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

Sąd drugiej instancji uznał za miarodajne dla oceny przesłanek art. 105 ust. 4 w zw. z ust. 3 p.w.p. stanowisko biegłego J.O., który w opinii uzupełniającej ocenił oba wzory z punktu widzenia zorientowanego użytkownika, a nie przeciętnego odbiorcy. Sąd powołał się na tę opinię, w której biegły wskazał cechy podobne oraz różnice obu długopisów i stwierdził, że cechy różniące są dominujące w ogólnym wrażeniu i wobec tych cech traci na znaczeniu podobieństwo w postaci spirali zamontowanej u nasady obu długopisów. Sąd Apelacyjny podzielając opinię biegłego J.O. podkreślił jego kompetencje zawodowe i walory samej opinii oraz to, że strona powodowa, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, nie zgłosiła wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych, a jedynie przedstawiła pozasądowe opinie dwóch profesorów, także ekspertów w dziedzinie wzornictwa przemysłowego, które jednak nie są opiniami sądowymi, a tylko prywatnymi ekspertyzami sporządzonymi na zlecenie powoda. Uznając zatem, że zakwestionowany wzór pozwanych wywołuje na zorientowanym użytkowniku odmienne ogólne wrażenie od chronionego wzoru przemysłowego powoda, Sąd Apelacyjny oddalił powództwo.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. strona powodowa w ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 105 ust. 4 p.w.p. przez błędną wykładnię w wyniku przyjęcia, że biegły sądowy z zakresu wzorów przemysłowych może być „zorientowanym użytkownikiem” w rozumieniu tego przepisu i że pojęcie to jest tożsame z definicją przyjętą przez biegłego J.O. W ramach drugiej podstawy zarzuciła naruszenie art. 316 § 1 i art. 233 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c. przez: - uznanie, że opinia biegłego sądowego z zakresu wzorów przemysłowych może co do zasady obiektywnie rozstrzygać, czy dany wzór przemysłowy wywołuje na zorientowanym użytkowniku odmienne ogólne wrażenia, mimo że biegły taki z uwagi na zakres posiadanej wiedzy specjalnej nie jest w stanie zaprezentować wiedzy na poziomie zorientowanego użytkownika; -

przyjęcie, że różnice w sposobie ukształtowania zewnętrznej powłoki przedmiotowych długopisów są na tyle znaczne i istotne, że nie mogą wywoływać odczucia obcowania z produktami o bliźniaczych cechach; - uznanie, że do ustalenia czy porównanie spornych wzorów powoduje na zorientowanym użytkowniku odmienne ogólne wrażenie konieczne są wiadomości specjalne w postaci opinii biegłego, a nie wystarczy w tym zakresie wiedza i doświadczenie życiowe orzekającego sądu i zachowanie zasad oceny dowodów opisanych w art. 233 k.p.c.; - uznanie, że pozwana nie reklamowała w swojej ofercie długopisu „T.”. Zarzuciła też naruszenie art. 316 § 1, art. 233 § 1 i art. 278 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez uznanie, że opinia biegłego J.O. jest jasna, logiczna i wyczerpująca i może być podstawą ustaleń Sądu, podczas, gdy, w ocenie skarżącej, opinia ta nie spełnia warunków określonych w art. 278 k.p.c. i nie zawiera wiadomości specjalnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż skoncentrowała się wyłącznie na zauważonych przez biegłego, jako wybitnego specjalistę z zakresu wzorów przemysłowych, różnicach pomiędzy wzorem powoda, a długopisem „T.”, a nie z punktu widzenia „zorientowanego użytkownika” i jego „ogólnego wrażenia”, a także pomijała analizę istnienia naśladownictwa z punktu widzenia „zorientowanego użytkownika” i jego „ogólnego wrażenia”, biorąc pod uwagę występujące podobieństwa między wzorami, nie zaś różnice między nimi.

W oparciu o powyższe strona powodowa wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Pozwani wnosili o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analiza zarzutów kasacyjnych prowadzi do wniosku, że w istocie sprowadzają się one do twierdzenia, iż wobec brzmienia art. 105 ust. 4 p.w.p. oceny tego, czy kwestionowany wzór przemysłowy wywołuje na zorientowanym użytkowniku odmienne ogólne wrażenie niż wzór zarejestrowany, Sąd nie powinien

dokonywać w oparciu o opinię biegłego sądowego będącego wybitnym specjalistą w dziedzinie wzornictwa przemysłowego, lecz powinien ocenić to samodzielnie w oparciu o zgromadzony inny materiał dowodowy. Stanowisko to jest błędne zarówno z punktu widzenia prawa materialnego- art. 105 ust. 4 p.w.p., jak i prawa procesowego- art. 278 § 1 k.p.c..

Na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów dotyczących ochrony „wzoru zdobniczego”, stanowiącego co do zasady odpowiednik obecnego „wzoru przemysłowego”, ustawodawca do oceny tego, czy wzór jest nowy upoważnił „znawcę” (art. 11 w zw. z art. 77 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości, jedn. tekst: Dz. U z 1993 r., Nr.26, poz. 117 ze zm. oraz § 6 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1963r. w sprawie ochrony wzorów zdobniczych, Dz.U. Nr 8, poz. 45). Natomiast kwestia używania wzoru podobnego uregulowana była między innymi w art. 14 ustawy z dnia 31 stycznia 1985r. o znakach towarowych (Dz.U. Nr 5, poz. 17 ze zm.), posługującego się pojęciem „odbiorcy”, którego podobieństwo znaku może wprowadzić w błąd oraz w art. 13 ustawy z dnia 17 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503 ze zm.), zaliczającym naśladownictwo do czynów nieuczciwej konkurencji, o ile mogło ono wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu, przy czym w obu ustawach oceny tej okoliczności dokonywano z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy, użytkownika danej grupy przedmiotów. Z uwagi na to, że ocena „nowości” wzoru dokonywana była z punktu widzenia „znawcy”, w postępowaniu sądowym konieczne było posłużenie się w tym zakresie opinią odpowiedniego biegłego, zgodnie z art. 278 k.p.c. Także przy ocenie wprowadzającego w błąd naśladownictwa pomocna mogła być opinia odpowiedniego biegłego specjalisty, znawcy zachowań rynkowych odbiorców, wskazująca jak przeciętny użytkownik określonej grupy towarów widzi różnice i podobieństwa między nimi i podobieństwo jakich cech może wprowadzić go w błąd, co do pochodzenia towaru lub co do producenta.

Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, której dział IV dotyczy wzorów przemysłowych i prawa z ich rejestracji, wprowadziła poczynając od dnia 18 października 2002 r., nowe pojęcia w tym przedmiocie.

W dniu tym weszła w życie ustawa nowelizacyjna z dnia 6 czerwca 2002 r. (Dz.U. Nr 108, poz. 945) dostosowująca przepisy ustawy p.w.p do dyrektywy 98/71/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 października 1998 r. w sprawie prawnej ochrony wzorów (Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne 2004 r., rozdz. 13, t. 21, s. 12) oraz rozporządzenia Rady WE nr 6/2002 z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie wzorów wspólnotowych (Dz.Urz. UE Polskie wydanie specjalne 2004 r., rozdz. 13, t. 27, s. 142).

Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia roszczeń powoda zarzucającego naruszenie jego prawa z rejestracji wzoru przemysłowego przez naśladownictwo ma art. 105 ust. 4 w zw. z art. 104 ust. 2 w nowym brzmieniu. Zgodnie z art. 104 wzór przemysłowy odznacza się indywidualnym charakterem, jeżeli ogólne wrażenie, jakie wywołuje na zorientowanym użytkowniku, różni się od ogólnego wrażenia wywołanego na nim przez wzór publicznie udostępniony przed datą, według której oznacza się pierwszeństwo, zaś przy ocenie indywidualnego charakteru wzoru przemysłowego bierze się pod uwagę zakres swobody twórczej przy opracowywaniu wzoru. Natomiast art. 105 ust. 4 stanowi, że prawo z rejestracji wzoru przemysłowego obejmuje każdy wzór, który na zorientowanym użytkowniku nie wywołuje odmiennego ogólnego wrażenia, a przy ocenie tej przesłanki bierze się pod uwagę zakres swobody twórczej przy opracowywaniu wzoru.

Naruszenie prawa z rejestracji wzoru przemysłowego następuje zatem wtedy, gdy osoba nieuprawniona posługuje się taką postacią wytworu lub jego części, która na zorientowanym użytkowniku nie wywołuje ogólnego wrażenia odmiennego niż wytwór zarejestrowany na rzecz innego podmiotu. Ujmując rzecz od strony definicji pozytywnej, naruszenie prawa z rejestracji wzoru przemysłowego następuje, gdy osoba nieuprawniona posługuje się taką postacią wytworu lub jego części, która na zorientowanym użytkowniku wywołuje ogólne wrażenie takie samo, nie różniące się („nie odmierne”), od ogólnego wrażenia wywoływanego na takim użytkowniku przez postać utworu zarejestrowaną jako wzór przemysłowy. Ocena w tym przedmiocie powinna uwzględniać zakres swobody twórczej przy opracowywaniu wzoru.

Odniesienie się do zarzutów skargi kasacyjnej wymaga zatem wykładni pojęć: „zorientowany użytkownik”, „ogólne wrażenie” i „zakres swobody twórczej przy opracowywaniu wzoru”, których ustawodawca nie zdefiniował. Są to w polskim systemie prawnym pojęcia nowe, których wykładnia powinna uwzględniać także dorobek orzecznictwa w Unii Europejskiej w sprawach o unieważnienie wspólnotowych wzorów przemysłowych i w sprawach o ochronę uprawnień z rejestracji wzorów przemysłowych.

Wykładnia językowa pojęcia „zorientowany użytkownik” wskazuje, że chodzi o osobę dobrze poinformowaną, mającą dobre rozeznanie i wiadomości w danej dziedzinie, korzystającą z określonych przedmiotów lub grupy przedmiotów. Pojęcie to nie ma charakteru abstrakcyjnego, lecz odnosi się do konkretnej grupy przedmiotów porównywanych, do której należy przedmiot zarejestrowany jako wzór przemysłowy oraz przedmiot zakwestionowany. Zważywszy, że określenie to zostało wprowadzone jako nowe zarówno w stosunku do pojęcia „znawcy”, używanego w dawnych przepisach chroniących wzory użytkowe, a obecnie w art. 24 i art. 26 ust. 1 p.w.p. dotyczących badania zdolności patentowej wynalazku, jak i w stosunku do pojęcia przeciętnego odbiorcy, używanego na gruncie wskazanych wyżej dawnych przepisów o znakach towarowych i u.z.n.k., a obecnie w art. 132 ust. 2 pkt 2 i art. 296 ust. 2 p.w.p., dotyczących znaków towarowych, trzeba uznać, że „zorientowany użytkownik” nie jest ani znawcą (ekspertem) ani przeciętnym odbiorcą. W literaturze i orzecznictwie unijnym przeważa stanowisko, że jest to osoba używająca w sposób stały danych przedmiotów, posiadająca na ich temat więcej wiadomości praktycznych lub teoretycznych, niż przeciętny użytkownik i mająca większą od niego zdolność spostrzegania cech charakterystycznych danego przedmiotu. Z uwagi na to, że zgodnie z art. 105 ust. 4 p.w.p., przy ocenie czy porównywane przedmioty wywołują odmienne czy podobne ogólne wrażenie należy brać pod uwagę zakres swobody twórczej przy opracowywaniu wzoru, trzeba uznać, że „zorientowany użytkownik” to osoba zorientowana praktycznie lub teoretycznie także w stanie wzornictwa w danej dziedzinie i zdolna odróżnić występujące wzory.

Zakres swobody twórczej jest zdeteminowany z jednej strony przez cechy funkcjonalne przedmiotu, a z drugiej przez wcześniejsze wzornictwo. W przypadku

wzorów, które muszą uwzględniać przede wszystkim wymogi funkcjonalne przedmiotu, zakres swobody twórczej jest mniejszy, niż w przypadku wzorów, w których przeważają założenia estetyczne. Tam, gdzie zakres swobody twórczej jest większy, różnice między wzorami powinny być łatwiej zauważalne, niż w przypadku wąskiego zakresu tej swobody. Zorientowany użytkownik musi posiadać wiadomości w tym przedmiocie wystarczające do oceny zakresu swobody twórczej i umieć zauważyć nawet stosunkowo małe różnice, istotne w przypadku wzorów o niewielkiej swobodzie twórczej.

Zgodnie z art. 105 ust. 4 p.w.p. oceny czy zakwestionowany wzór wywołuje odmienne czy nie odmienne wrażenie na zorientowanym użytkowniku dokonuje się przez pryzmat wrażenia ogólnego, to znaczy odnoszącego się do wzoru jako całości, a nie jego poszczególnych cech. Chodzi zatem o ogólne wrażenie, ogólny efekt, ogólne odczucie jakie wywołuje wzór zakwestionowany i wzór zarejestrowany - czy jest to wrażenie różne czy takie samo. To ogólne wrażenie jest wywoływane łącznie przez wszystkie cechy wzoru widoczne w czasie zwykłego używania przedmiotu. Dla wywołania u zorientowanego użytkownika ogólnego wrażenia odmienności lub podobieństwa konieczna jest całościowa analiza zarówno podobieństw, jak i różnic wzoru. Zorientowany użytkownik, który zna zakres swobody twórczej i stan wzornictwa w danej dziedzinie, przy ocenie ogólnego wrażenia, jakie porównane wzory wywołują, jest w stanie dostrzec niekiedy duże różnice między nimi tam, gdzie zwykły użytkownik widzi jedynie podobieństwa. Przy określonym stanie wzornictwa i zakresu swobody twórczej zdarza się, że nawet niewielkie różnice świadczą o dużej inwencji twórczej i wywołują ogólne wrażenie odmienności u zorientowanego użytkownika.

Z tych wszystkich względów uznać należy, że zgodnie z art. 105 ust. 4 p.w.p. badanie, czy doszło do naruszenia prawa z rejestracji wzoru przemysłowego wymaga całościowego porównania wzorów z punktu widzenia osoby używającej w sposób stały przedmiotów z danej grupy i zorientowanej w stanie ich wzornictwa wynikającym z zakresu swobody twórczej oraz dokonania oceny, czy ogólne wrażenie jakie wywołuje na takiej osobie wzór zakwestionowany różni się czy nie od ogólnego wrażenia wywołanego przez wzór zarejestrowany.

Zorientowanym użytkownikiem w rozumieniu omawianych przepisów nie jest zatem zwykły, przeciętny użytkownik i ustalenie w procesie o naruszenie prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, jakie ogólne wrażenie na zorientowanym użytkowniku wywołuje porównanie wzoru zakwestionowanego z wzorem zarejestrowanym, wymaga z reguły wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Nawet jeżeli chodzi o porównanie przedmiotów codziennego użytku, z których korzysta każdy, nie każdy jest zorientowanym użytkownikiem w rozumieniu art. 104 ust. 1 i art. 105 ust. 4 p.w.p., jak wywodzi strona powodowa, nie każdy bowiem, nawet stały użytkownik, posiada wystarczające rozeznanie stanu wzornictwa przemysłowego, umożliwiające porównanie wzorów w zakresie niezbędnym dla oceny odmienności lub podobieństwa wzorów z punktu widzenia ochrony praw z rejestracji wzoru.

Odnosząc powyższe rozważania do zarzutów skargi kasacyjnej trzeba stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie Sąd nie mógł samodzielnie ocenić, czy ogólne wrażenie, jakie wywołuje na zorientowanym użytkowniku zakwestionowany wzór długopisu różni się czy nie od ogólnego wrażenia jakie na takim użytkowniku wywołuje wzór długopisu zarejestrowany na rzecz powoda. Ustalenie i ocena tych okoliczności wymagały opinii biegłego specjalisty do spraw wzornictwa przemysłowego, który byłby w stanie wskazać zakres swobody twórczej przy opracowywaniu wzorów długopisów i stan wzornictwa, dokonać porównania obu wzorów długopisów i w oparciu o te przesłanki wskazać, jakie ogólne wrażenie wywołuje, jego zdaniem, to porównanie na zorientowanym użytkowniku – czy ogólne wrażenie jakie wywołuje na takim użytkowniku wzór długopisu „T.” różni się, czy nie od ogólnego wrażenia, jakie wywołuje wzór długopisu zarejestrowany na rzecz powoda.

To, że rozstrzygnięcie sporu wymagało zasięgnięcia opinii biegłego nie budziło wątpliwości także strony powodowej, na której wniosek Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego prof. J.O. z błędnie sformułowaną, także na wniosek powoda, tezą dowodową wskazującą na konieczność oceny podobieństwa wzorów obu długopisów z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy. Strona powodowa, ani Sąd pierwszej instancji nie mieli zatem wątpliwości, że oceny podobieństwa wzorów, nawet na poziomie przeciętnego odbiorcy, powinien

dokonać biegły specjalista z zakresu wzornictwa przemysłowego. Co więcej, strona powodowa polemizując ze stanowiskiem biegłego J.O. zajęтым w opinii głównej i uzupełniającej, choć nie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, to powoływała się na pozasądowe odmienne opinie równie wybitnych specjalistów z zakresu wzornictwa przemysłowego, wskazując, że Sąd powinien między innymi na ich podstawie, jako na dowodach przedstawionych przez stronę, oprzeć swoje ustalenia i ocenę, co do naruszenia prawa powoda z rejestracji wzoru długopisu. Trudno zatem zrozumieć stanowisko strony powodowej zajęte obecnie w skardze kasacyjnej, iż o tym, jakie ogólne wrażenie wywołuje na zorientowanym użytkowniku wzór długopisu zarejestrowany na rzecz powoda i wzór zakwestionowany, nie powinien wypowiadać się biegły specjalista z zakresu wzornictwa przemysłowego, bowiem z uwagi na wysoki poziom wiedzy specjalnej, nie jest on w stanie zaprezentować wiedzy i ogólnej oceny na poziomie niższym, bo tylko zorientowanego użytkownika. Nie ulega wątpliwości, że wybitny specjalista ma odpowiednie kwalifikacje do wypowiadania się w przedmiocie ogólnego wrażenia, jakie na zorientowanym użytkowniku wywołują porównywane wzory przemysłowe, gdyż każdy specjalista jest zorientowanym użytkownikiem w rozumieniu art. 105 ust. 4 p.w.p., choć nie każdy zorientowany użytkownik jest w danej dziedzinie specjalistą zdolnym wydać opinię w tym przedmiocie jako biegły sądowy.

Nie są zatem uzasadnione zarzuty skargi kasacyjnej kwestionujące co do zasady dokonanie przez Sąd Apelacyjny ustaleń i oceny przesłanek art. 105 ust. 4 p.w.p. na podstawie opinii biegłego specjalisty z zakresu wzornictwa przemysłowego. Natomiast za nieskuteczne w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. należy uznać zarzuty podważające dokonaną przez Sąd Apelacyjny ocenę dowodów, w tym dowodu z opinii biegłego J.O. i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne tego Sądu w przedmiocie porównania cech obu wzorów oraz oceny ogólnego wrażenia, jakie wywołały one na zorientowanym użytkowniku. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być bowiem zarzuty dotyczące ustalenia faktów ani oceny dowodów.

Nie są również uzasadnione zarzuty naruszenia art. 105 ust. 4 p.w.p. wskazujące na przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, na podstawie stanowiska biegłego

J.O., zajętego w opinii uzupełniającej, błędnej definicji pojęcia „zorientowanego użytkownika” długopisów w rozumieniu tego przepisu. Definicja ta, wskazująca, że chodzi o osobę stale zajmującą się produkcją, handlem, obrotem hurtowym lub detalicznym, czy projektowaniem długopisów, nie odbiega w sposób istotny od przedstawionej wyżej definicji tego pojęcia, jaką należy przyjąć w oparciu o art. 105 ust. 4 w zw. z art. 104 p.w.p. Nie spełnia tych kryteriów, co także wykazano już wyżej, propozycja strony powodowej, by w rozpoznawanej sprawie za zorientowanego użytkownika uznać każdą osobę używającą stale długopisów.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną i na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 oraz art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanych koszty postępowania kasacyjnego.